

W wreszcie w 1939 roku do Łopuszna wkroczyły
wojska niemieckie. Zakrawały się serca Polaków.
Mieli oni swastyki na czapkach i ramionach.

Pierwszą ich czynnością było niszczenie
wszystkiego co polskie. Ładziali orty polskie
niszczyli plugawili i przebijali kulą. Porzywali
polskie sztandary. Umilkły hymny narodowe,
słychać było gwarę niemiecką. Była to smutna
i najbardziej wstrząsająca chwila dla Polaków.

W dużym gmachu w Łopusznie, który
był własnością dźiedzica Dobieckiego zamiesz-
kali zandarmi. Na tym domu topotała
niemiecka swastyka.

Wie było dnia w którym-by zandarmi
nie przypieśli Polaków. Pakowali ich do lochów
wziennych do których dobierała się woda.
Tam po okrutnych męczarniach wyprawdzali

wali. Na tej ziemi polskiej przyspywano mogiły
żołnierzy polskich. Mogiły te opowiadały nam
o tych ofiarach poległych w obronie Ojczyzny.
Zabierali ludziom bydło, zboże, ziemniaki, a
Polaków chcieli wymorzyć głodem i chłodem.
Męczyli ludność, palili wsie i miasta.

Spalili wieś Skatki, bo dowiedzieli się, że ludzie
tej wsi dostarczają partyzantom żywności.

Pojechali tam gestapowcy. Powystrelali
i pomordowali tam ludność. Zostali uratowa-
ni tylko ci, którzy pokryli się gdzieś w wodzie.
Byli świadkami okrutnych męczeń niemie-
ckich. To samo działo się z wsią Gruszką i in-
nymi wsiami polskimi.

Wszyscy Polacy przeżywali ciężkie chwile.
Dzieci szkolne przeżywały straszne chwile. Uczyli-
my się w ciężkich warunkach. Klasz dwiży

się tam dzieci niemieckie. Książki z biblioteki
karali odesłać do Inspektoratu do Kielc.

Te lepsze książki zostały rozdane między
dzieci, a resztę zapakowano w paczkę i odesła-
no do Kielc. Uczyliśmy się w małych izdebkach.
Wdychaliśmy kurz z naszą Panią. Uczyliśmy
się pilnie. Przeżyliśmy te ciężkie chwile.

Wolność panuje w całej Polsce. Teraz wol-
no nam śpiewać polskie pieśni, deklamować
patriotyczne wiersze.

Polka buduje się nowa pełna życia
„Niechaj Jej Bóg dopomoże!”

Bambura Maria

kl. VI b

Lopuszno, dn. 17. X. 1946r.